



KALEJDOSKOP GOSPODARCZY

*Biuletyn elektroniczny
Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej
realizowany w ramach Projektu KIGNET*

NR 5 (67) maj 2011



W numerze:

AKTUALNOŚCI	2
NASI PRZEDSIĘBIORCY	3
Z MIASTA I REGIONU	5
WIADOMOŚCI GOSPODARCZE	12
CARLISLE, MIASTO GRANICZNE	14
ZAPRASZAMY DO REKLAMY	16



UNIA EUROPEJSKA
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ

AKTUALNOŚCI

Nowy Prezes Słupskiej Izby Przemysłowo Handlowej Na Region Słupski



Jan Czechowicz działacz społeczny i gospodarczy. W jego przypadku trudno rozdzielić te dwa określenia. Od 1977 roku aktywnie działa w gospodarczych organizacjach regionalnych oraz ogólnopolskich. Firma „PLASMET Jan Czechowicz” której jest twórcą i właścicielem specjalizuje się w produkcji elementów tłoczonych dla przemysłu motoryzacyjnego i kooperuje z takimi firmami jak Volkswagen, ŠKODA Auto, FIAT Auto Poland, SCANIA, SILA, SITECH.

Firma posiada wdrożony Zintegrowany System Zarządzania Jakością, środowiskiem i BHP. Wysoka jakość produktów jest wynikiem stosowania innowacyjnych rozwiązań, zatrudnienia wysoko wykwalifikowanej kadry techniczno-produkcyjnej, której kwalifikacje są nieustannie podnoszone przez systematyczne szkolenia.

Jan Czechowicz to nie tylko manager i przedsiębiorca, ale również człowiek, który w zatrudnionych widzi nie tylko pracowników, ale także ludzi z ich potrzebami i troskami, a te pomaga im rozwiązywać. Podejście takie bez wątpienia wyzwała w pracownikach nie tylko motywacje do efektywnej pracy, ale również powoduje to, że traktują firmę jak własną.

Jest członkiem Słupskiej Izby Przemysłowo Handlowej od 1995 r. Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu 14.04.2011 r. Rada Izby powierzyła mu funkcje Prezesa Zarządu.

Przygotowała: Anna Janas

NASI PRZEDSIĘBIORCY



RATTANPOL, Biuro firmy, magazyn
ul. Poniatowskiego 27, 76-200 Słupsk
tel./fax ++48 (059) 841 76 83, tel: ++48 513 133 847
e-mail: office@rattanpol.pl; www.rattanpol.pl

Firma RATTANPOL, z siedzibą w Słupsku, specjalizuje się w imporcie i hurcie wysokiej jakości mebli do wnętrz, ogrodów, biur, restauracji, kawiarni, ogródków letnich, hoteli. Doświadczenie jakim dysponuje gwarantuje wysoką jakość mebli w nowoczesnej stylistyce z użyciem oryginalnych materiałów i surowców. Firma koncentruje działalność na poszerzaniu oferty i dbaniu o solidność wykonania mebli, których proces produkcyjny przebiega w Indonezji, Malezji, Singapurze i jest ściśle monitorowany przez specjalistów ds. kontroli jakości z Polski.

Klienci indywidualni mogą nabyć produkty meblowe w sieci najlepszych salonów meblowych na terenie Polski. Ponadto kolekcje mebli znajdują się w ofercie firm z Litwy, Estonii, Łotwy i Słowacji.

W sprawach zakupów hurtowych należy kontaktować się z krajowym lub eksportowym działem sprzedaży - jego przedstawiciele odpowiedzą na Państwa pytania.

Dział sprzedaży hurtowej

e-mail: marketing@rattanpol.pl

e-mail: info@rattanpol.pl

tel. ++48 513 133 847

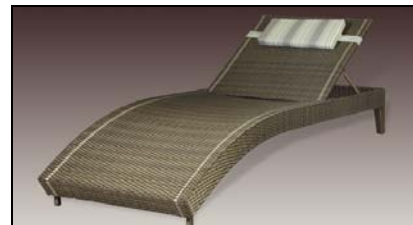
Dział Importowo-eksportowy

e-mail: export@rattanpol.pl

Dla sprostania oczekiwaniom odbiorców przy sprawnej realizacji zamówień firma stale utrzymuje duże zapasy towarów na magazynach i importuje z każdym miesiącem coraz większą ilość kontenerów.

W ofercie dostępnych jest kilka serii kolekcji, jednakże firma wciąż pracuje nad rozwojem nowych projektów zgodnych z trendami, oczekiwaniami klientów i wymogami technologicznymi specjalistów ds. rozwoju i doskonalenia produktu.

Firma RattanPol przedstawia nową linię produktów outdoor / na zewnątrz skierowaną do indywidualnych odbiorców oraz inwestorów gastronomicznych i hotelowych planujących wyposażanie lub modernizację ogrodów, balkonów, tarasów, restauracji, kawiarni, ogródków letnich, oranżerii, ogrodów zimowych i ośrodków SPA & Wellness.



Magazyn mebli RattanPol ul. Poniatowskiego 27, 76-200 Słupsk (teren firmy Stolon), Tel 59 841 76 83

DOBRA JAKOŚĆ W HURTOWYCH CENACH



Przedsiębiorstwo Usługowo- Turystyczne "Przymorze" Sp. z o.o.
ul. Jedności Narodowej 4-5, 76- 200 Słupsk
tel. 59 842 27 23; fax. 59 842 50 19
e-mail: sekretariat@przymorze.com.pl; www.przymorze.com.pl

Przymorze ponad trzydzieści lat specjalizuje się w organizacji wypoczynku dla turystów indywidualnych i grup zorganizowanych. Posiada własne obiekty w Słupsku i nad morzem. Gościom przyjeżdżającym do Słupska oferuje miejsca w hotelach "Staromiejski" i "Zamkowy". Tym, którzy wakacje planują spędzić nad morzem proponuje pobyt w ośrodkach wypoczynkowych i na campingu w Rowach. Zachęca również do skorzystania z noclegów w komfortowo urządzonych domkach letniskowych.

Restauracja ZAMKOWA Andrzej Adamkiewicz
ul. Dominikańska 4, 76-200 Słupsk
tel. 59 842 04 79; fax. 59 842 52 94
e-mail: restauracja.zamkowa@gmail.com; www.zamkowa.afr.pl



Restauracja Zamkowa organizuje spotkania i imprezy okolicznościowe. Wesela, studniówki, chrzciny, komunie, sympozja, bankiety, stypy, grille, kiermasze, catering, ...

Zależnie od potrzeb i upodobań, imprezy mogą się odbyć w samej restauracji lub którymś z pięknych, zabytkowych obiektów.



Firma BAJCAR Bronisław Balcar
ul. Portowa 7, 76-200 Słupsk
tel. 59 848 61 30; fax. 841 10 26
e-mail: biuro@bajcar.pl; www.bajcar.pl

Firma istnieje na rynku stolarki otworowej PCV już trzynaście lat. Konsekwencja i upór w dążeniu do doskonałości pozwoliła rozwinąć się od niewielkiego lokalnego przedsiębiorstwa do znaczącego gracza na rynku stolarki otworowej PCV w Polsce.



Z MIASTA I REGIONU

Brazowi medaliści w ratuszu

Prezydent Maciej Kobyliński i Zdzisław Sołowin, przewodniczący Rady Miejskiej w Słupsku podjęli 13 maja br. w ratuszu: zawodników, trenerów i działaczy drużyny Energa Czarni Słupsk, która wywalczyła brązowy medal w Mistrzostwach Polski Koszykówki Mężczyzn w sezonie 2010/2011.

Na początku spotkania Andrzej Twardowski, prezes Słupskiego Towarzystwa Koszykówki S.S.A. przedstawił drogę do drugiego „brązu” w historii klubu. Przypomniał, że słupszczanie byli rewelacją pierwszej rundy rozgrywek minionego sezonu – mistrzem jesieni - dzięki temu, że na jedenaście spotkań wygrali, aż dziesięć meczów.

W drugiej rundzie nasza drużyna trafiła na wyboistą drogę, ale zdołaliśmy ją pokonać i ostatecznie zajęliśmy trzecie miejsce w Tauron Basket Lidze – mówił Andrzej Twardowski.

W walce o brązowy medal Czarni dwukrotnie pokonali drużynę Trefla Sopot. W związku z tym, że prezydent Maciej Kobyliński, ze względu na ważny wyjazd służbowy, nie mógł uczestniczyć w decydującym meczu, brązowy medal mistrzostw otrzymał z rąk Andrzeja Twardowskiego w czasie spotkania w ratuszu. Prezydent szybko się zrewanżował i wraz ze Zdzisławem Sołowinem wręczył prezesowi Czarnych list gratulacyjny, w którym czytamy m.in.:

Prosimy przyjąć nasze serdeczne gratulacje z tytułu zdobycia przez drużynę Energa Czarni Słupsk brązowego medalu Mistrzostw Polski w Koszykówce Mężczyzn w sezonie 2010/2011.

Jest to wspaniały sukces, dzięki któremu Słupsk należy do koszykarskiej elity. Świadczy również o słuszności podjętej decyzji o promocji naszego miasta właśnie poprzez Energe Czarnych. Dzięki Waszym zwycięstwom Słupsk wyraziście jaśniej na sportowej mapie Polski.

To, że nasza drużyna sięgnęła w tym sezonie po drugą z najcenniejszych lokat w historii klubu jest w dużej mierze Pana zasługą, wynikiem osobistego zaangażowania i wytężonej pracy. Drugi „brąz” napawa

nas dumą i radością, ale nie byłoby go, gdyby nie cała otoczka techniczno-administracyjna, którą Pan tak sprawnie kieruje!

Jesteśmy wdzięczni, za to, iż 10 maja br. tysiące słupskich kibiców w hali Gryfia mogło oszaleć z radości. Dziękujemy za wspaniałe emocje, jakich dostarczyliście nam przez cały sezon. Życzymy Wam, aby przyszłe rozgrywki zakończyły się również odcięciem siatki od kosza, aby na Waszych piersiach po raz pierwszy zawisły złote medale. Wasze sukcesy są sukcesami całego Słupska, który tak wspaniale promujecie i który tak pięknie potraficie zjednoczyć (...).

Wyróżnienie nie ominęło również trenera Dainiusa Adomaitisa. Otrzymał on Nagrodę Prezydenta Miasta Słupska I stopnia, która ma także wymiar finansowy i jest najbardziej prestiżową nagrodą, jaką może przyznać prezydent naszego miasta. Ponadto Andrzej Twardowski, Dainius Adomaitis i Mantas Cesnauskis, kapitan Czarnych, otrzymali srebrne słupskie jednodolarówki z wizerunkiem naszego miasta i podobizną królowej Elżbiety II.

Dla wszystkich przygotowano torby z drobnymi upominkami, w tym albumami o Słupsku. Kwiaty wręczały słupskie Arabeski. Wszyscy goście wpisali się do Księgi Pamiątkowej Miasta. Na zakończenie wykonano pamiątkowe zdjęcie przed ratuszem.



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Prezydent czytał dzieciom

9 maja br. roku w ramach Majowych Dni Bibliotek, Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku zaprosiła dzieci

klas trzecich szkół podstawowych ze Słupska i powiatu do udziału w trzeciej już edycji imprezy "Z Biblioteką przez

Słupsk". Z tej okazji najmłodszy słupszczanie podróżowali kolorowym autobusem ulicami miasta i zatrzymali się przed kilkoma najważniejszymi zabytkami, W kilku miejscach znane osobistości czytały im baśnie z regionu słupskiego. W ratuszu prezydent Maciej Kobyliński zaprezentował opowieść o „Przeklętym zamku” Jolanty Nitkowskiej-Węglarz. Zaprosił wszystkich do zwiedzenia wieży ratuszowej, skąd można podziwiać panoramę miasta. Przekazał najmłodszym słupszczanom słodycze i pogratulował udziału w akcji bibliotecznej, która okazuje się sukcesem w zakresie edukacji regionalnej.

Jej celem jest zapoznanie najmłodszych mieszkańców miasta i powiatu z najciekawszymi zakątkami Słupska, ich historią i ich wątkami baśniowymi.



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Grażyna Auguścik została uhonorowana nagrodą POLAK ROKU 2010 w Chicago

7 maja br. Grażyna Auguścik została uhonorowana nagrodą **POLAK ROKU 2010 w Chicago**, tytułem przyznawanym w konkursie fundacji TERAZ POLSKA.

Organizatorem konkursu jest Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego z siedzibą w Warszawie, przy współpracy z: Kancelarią Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Senatem Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwem Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej (+ placówki dyplomatyczne: Ambasady RP / Konsulaty RP) i Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Głównym celem konkursu jest wykreowanie pozytywnego wizerunku Polaków mieszkających na całym świecie, pokazanie ich dokonań oraz wyróżnienie i promocja osób, które potrafiły odnieść sukces poza granicami Polski.

Regulamin zakłada w kategorii "kultura" udział twórców działających na rzecz promocji kultury polskiej w kraju swojego zamieszkania, utrzymujących stałe kontakty z Polską, sławiący walory naszej Ojczyzny podczas organizowanych imprez, koncertów.

Grażyna Auguścik (ur. 17 sierpnia 1955 w Słupsku) – polska wokalistka jazzowa. Śpiewa utwory nawiązujące

do polskiej muzyki ludowej, muzyki latynoskiej i klezmerskiej.



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Pierwsze Paszporty Europejczyków

Jarocin, Jawor i Słupsk zdaniem jury Polskiej Agencji Prasowej najlepiej w kwietniu promowały ideę europejską. Do pierwszych laureatów naszego konkursu wyślemy „Paszporty Europejczyka”.

Zwycięzcy pierwszego etapu konkursu zostali wyłonieni na podstawie materiałów nadesłanych w

kwietniu do redakcji Serwisu Samorządowego PAP. Zgodnie z regulaminem laureatów wybiera trzyosobowe jury w składzie: kierownik Serwisu Samorządowego PAP, redaktor prowadzący Serwis Moja Gmina Europa oraz redaktor prowadzący serwis Europarlament.pap.pl.

Jury postanowiło wyróżnić Słupsk za organizację VI

Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej „Gwiazdny Krąg”, którego celem jest propagowanie idei Zjednoczonej Europy wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Tematem tegorocznej edycji konkursu było hasło: "Polska Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej". Uczniowskie zmagania, organizowane przez Biuro Promocji i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego w Słupsku, rozstrzygnięto pod koniec marca (czytaj: Słupsk: Super krąg - rozstrzygnięcie).

Jarocin jako pierwsza gmina z Wielkopolski został członkiem Stowarzyszenia Gmin Polska Sieć „Energie Cités”. Organizacja zajmuje się doradzeniem gminom, jak lepiej wykorzystywać fundusze strukturalne, wskazuje jak efektywnie wykorzystywać energię oraz uczy jak chronić klimat (czytaj: Jarocin: Energetyczne miasto).

Natomiast w Jaworze od lutego trwa realizacja polsko-czeskiego mikroprojektu pn.: „Kulturowe dziedzictwo polsko-czeskiego pogranicza”. Uczniowie z Jawora i partnerskiego Turnova, wykorzystując pozyskane na ten cel przez oba miasta fundusze unijne, kontynuują współpracę i spotkania po obu stronach granicy, by w ten sposób poznać się wzajemnie, przełamać stereotypy i wzbogacić swoją wiedzę (czytaj:

Jawor: „Kulturalna” przyjaźń kwitnie).

Materiały o współpracy samorządów z Parlamentem Europejskim oraz o ich zaangażowaniu w szeroko rozumiane sprawy europejskiej publikujemy w Serwisie Samorządowym oraz na stronie <http://www.gmina-europa.pap.pl/>. Co miesiąc wyłaniamy laureatów, którym przyznajemy „Paszport Europejczyka”.

Pierwszym laureatom „Paszporty Europejczyka” zostaną przekazane do końca maja.



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Ministerstwo Obrony Narodowej nie planuje likwidacji 7. Brygady Obrony Wybrzeża w Słupsku



Prezydent Maciej Kobyliński otrzymał odpowiedź od szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Mieczysława Cieniucha na pismo w sprawie przyszłości 7. Brygady Obrony Wybrzeża w Słupsku. Prezydenta

wystosował list do MON zaniepokojony nieoficjalnymi informacjami o planowanym rozformowaniu słupskiej jednostki.

(...) Z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej, odpowiadając na pismo z dnia 29 marca 2011 r. dotyczące przyszłości 7. Brygady Obrony Wybrzeża w Słupsku, pragnę na wstępie podziękować Panu Prezydentowi za godne szacunku zainteresowanie sprawami obronności. Jednocześnie, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Planowane działania reorganizacyjne w Siłach Zbrojnych RP wynikają ze zmieniających się uwarunkowań i potrzeb obronnych naszego kraju. Obecnie w resorcie obrony narodowej wdrażane są postanowienia „Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2009-2018”. Znajdują się w nim zapisy dotyczące przeformowania, rozformowania i integracji, jak również sformowania nowych jednostek. Wdrożony zostanie nowy model organizacji i funkcjonowania jednostek Wojsk Lądowych polegający na ich przeformowaniu, z

jednoczesnym zachowaniem ich potencjału bojowego. W grupie jednostek, które obejmą wspomniane działania znajduje się 7. Brygada Obrony Wybrzeża.

Wszystkie zmiany skutkujące przebudową struktur organizacyjnych Wojsk Lądowych poddawane są wszechstronnym analizom ze szczególnym uwzględnieniem zasad „koszt – efekt” w kontekście potrzeb obronnych, wydatkowania ograniczonych środków finansowych z budżetu państwa, a także skutków dla społeczności lokalnych. **Prowadzone prace**

analityczne wskazały na potrzebę utrzymania brygady w garnizonie Słupsk, który został zaliczony do garnizonów perspektywicznych. W tym miejscu pragnę zapewnić, że nie planuje się zniesienia garnizonu Słupsk. Będzie on nadal funkcjonował zabezpieczając potrzeby Wojsk Lądowych (...).

generał Mieczysław CIENIUCH

Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Nowy Skarbnik Miasta

Tomasz Franciszkiewicz wygrał konkurs na stanowisko Skarbnika Miasta Słupska. Wynik przeprowadzonego postępowania konkursowego musi jeszcze zatwierdzić Rada Miejska.

Tomasz Franciszkiewicz ur. się 22.02.1969 r. w Bytowie. Jest żonaty, ma dwóch synów. Jest magistrem ekonomii - ukończył Politechnikę Koszalińską na Wydziale Ekonomii i Zarządzania. Przez wiele lat pracował w Banku PKO SA w Bytowie – ostatnio jako Główny Księgowy. Od stycznia 2003 roku piastował stanowisko Sekretarza Miasta Bytowa, od października 2003 roku do stycznia 2011 roku Skarbnika Miasta Bytowa. Natomiast 7 lutego br. Tomasz Franciszkiewicz podjął pracę na stanowisku dyrektora Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Słupsku.



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

SMS-y ułatwią życie niesłyszącym i niemówiącym mieszkańcom Słupska

Konferencją prasową zorganizowaną dzisiaj (5 maja 2011r) w słupskim ratuszu rozpoczęto obchody Miesiąca Godności i Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. Na zaproszenie Prezydenta Miasta Słupska, którego reprezentował Pan Krzysztof Sikorski – z-ca prezydenta przybyli Ks. Krzysztof Płuciennik - wikary parafii mariackiej, Waldemar Fuchs - komendant Straży Miejskiej, Danuta Kowal – reprezentująca Polski Związek Głuchych, Małgorzata Zygowska – dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Diagnozy i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu Polskiego Związku Głuchych w Słupsku oraz Beata Kątnik – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Słupska ds Osób Niepełnosprawnych

Wiceprezydent Krzysztof Sikorski w swoim wystąpieniu podkreślił, jak ważne jest wsparcie osób niepełnosprawnych. Osoby głuche mają trudniejszą

sytuację, bo ich niepełnosprawność jest widoczna z chwilą kiedy zaczynają porozumiewać się za pomocą języka migowego. Nasza nieumiejętność komunikowania się z nimi sprawia, że traktujemy ich jak osoby upośledzone umysłowo. A przecież wiele z nich osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, odnosi sukcesy w pracy zawodowej. *Dzisiaj swój dzień poświęcam osobom niepełnosprawnym i chorym. Przed chwilą zakończyłem podpisywanie 4 umów z zakładami pracy na tworzenie 10 stanowisk pracy właśnie dla osób niepełnosprawnych. Zaraz po konferencji jadę do szpitala by w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” umilić te przykre chwile związane z rozłąką z najbliższymi i często bolesnymi zabiegami.*

Waldemar Fuchs wraz z pracownikami Straży Miejskiej zainicjowali działania związane z wdrożeniem specjalnego systemu powiadamiania przez osoby

niesłyszące oraz niemówiące. Będą oni mogli przez 24 godziny pod nr telefonu **693 390 111** wysłać SMS-y, interwencyjne dotyczące ochrony spokoju i porządku w miejscach publicznych. Dyżurny Straży Miejskiej każdorazowo potwierdzi SMS-em przyjęcie zgłoszenia i powiadomi o sposobie jego zakończenia. W przypadkach informacji dotyczących pożaru, choroby, wypadku, napadu i in. dyspozytor przekaże zgłoszenie odpowiednim służbom.

Ks. Krzysztof Płuciennik jest odpowiedzialny z ramienia parafii za Msze Świętą dla osób głuchoniemych. Przyjazna postawa i wyjątkowy sposób bycia sprawia, że osoby głuchonieme nawiązują z nim kontakt. Bez lęków wciąż odkrywa nowe znaki w języku migowym. Nie wstydzi się prosić o ich wsparcie, kiedy nie umie pokazać konkretnego słowa. O potrzebie szukania Boga mówi słowami świętego Pawła. Uczymy się wiary poprzez słuch, dlatego tak ważnym jest by głusi mogli „usłyszeć”. Przypomniał, że Msze Święte dla osób głuchoniemych odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 15.00 (najbliższa Msza odbędzie się 8 maja br)

Małgorzat Zygowska podkreślała jak ważną rolę odgrywa rehabilitacja dzieci niedosłyszących i niesłyszących. Jakie trudności muszą pokonać by wraz ze słuchem nie zatracić umiejętności mowy. Jak ważna jest postawa rodziny i otoczenia w tym procesie. Przypomniała, że Ośrodek dysponuje nowoczesnym sprzętem diagnostycznym oraz wysokiej klasy aparatami słuchowymi.

Danuta Kowal – jedyna niesłysząca osoba obecna na konferencji, opowiadała o trudach życia osób niesłyszących. Przytaczała konkretne przykłady ignorancji wykonawców usług. Wskazała na bardzo powszechny przykład. Instalatorzy domofonów nie potrafią zamontować jego tak, aby poprzez system świetlny powiadamiać ich o dzwonku. Lekceważą ich również osoby rejestrujące do lekarza. A najgorszym jest brak możliwości porozumiewania się w szpitalach. Pani Danuta bardzo się ucieszyła z inicjatywy uruchomienia systemu powiadamiania za pomocą SMS-ów.

Beata Kałtnik przyznała, że działania na rzecz osób niesłyszących i niemówiących wymagają zintensyfikowania. Nie jest to łatwe, bowiem zauważamy wzmożone zainteresowanie nauką języka migowego. Ale jak szybko

się uczymy, tak szybko też zapominamy, kiedy nie jego nie używamy. Poza tym język migowy nie jest jednolity. Ma swoje „dialekty” regionalne. Podkreślała, że Straż Miejska wyjątkowo jest uczulona na potrzeby osób niepełnosprawnych. Świadczy o tym choćby liczba interwencji przy zajmowaniu miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Zwracała uwagę, że w sejmie trwają prace nad systemowymi rozwiązaniami, które mają ułatwić funkcjonowanie środowiska osób niesłyszących. Jednak Urząd Miejski wychodzi naprzeciw ich potrzebom już dzisiaj. Na początek uruchamia SMS-y do Straży Miejskiej, w dalszej kolejności spróbujemy wdrożyć do miejskich przychodni. Ale wsparcie potrzebne jest na co dzień, zarówno przez panią Basię ze sklepu jak i Pana Kowalskiego – szefa firmy, który może zatrudnić osobę głuchą.

Dziennikarze otrzymali harmonogram działań w ramach Miesiąca Godności i Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. To ich sposób relacjonowania imprez, opisywania indywidualnych historii ma wpływ na kształtowanie wizerunku osób niepełnosprawnych. My nie chcemy litości lecz partnerskiego traktowania.

Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych, ustanowiony na 5 maja, obchodzony jest w krajach Unii Europejskiej od początku lat 90. W Polsce tego dnia obchodzimy także Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych Intelaktualnie.

Marsz Godności w tym roku wyruszy z placu Zwycięstwa 20 maja o godz. 11.00.



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Sukces słupskiej „budowlanki”

Krzysztof Sikorski, zastępca prezydenta miasta Słupska podjął 29 kwietnia br. w swoim gabinecie uczniów Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Słupsku, którzy zajęli I miejsce w klasyfikacji drużynowej w etapie okręgowym XXIV Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Drużynę tworzyli: Martyna Wierzbicka, Konrad Oleszek, Mateusz Młynarczyk, Przemysław Kiełb i Paweł Walczak. Ponadto Przemysław Kiełb został laureatem Finału Centralnego tejże Olimpiady.

Uczniom towarzyszyli: Agnieszka Łuszkiewicz, nauczycielka (opiekun grupy olimpijczyków) oraz Dariusz Duda, dyrektor ZSBIo w Słupsku. Krzysztof Sikorski podziękował przybyłym za wspaniały sukces, który – w jego ocenie – jest wynikiem wysokich kompetencji nauczycieli słupskiej „budowlanki” oraz świadczy o dużych umiejętnościach i wysokim poziomie wiedzy technicznej jej uczniów. Następnie, w towarzystwie Anny Sadlak,

zastępcy dyrektora Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Słupsku wręczył wszystkim gościom listy gratulacyjne oraz drobne prezenty. Nie zabrakło wspólnego, pamiątkowego zdjęcia.



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Z wizyta w LOTONIE

Prezydent Maciej Kobyliński odwiedził 29 kwietnia br. siedzibę Firmy Kosmetycznej LOTON przy ulicy Bałtyckiej w Słupsku. Na miejscu zapoznał się z historią zakładu, jego najbliższymi planami i najnowszymi produktami, które stanowią głównie kosmetyki do włosów. Zwiedził także linie produkcyjną. Gospodarzem spotkania był Wiesław Daroń, prezes zarządu LOTON Firma Kosmetyczna Spółdzielnia Pracy w Słupsku.



Firma Kosmetyczna LOTON® istnieje od ponad 50 lat. Początek jej działalności sięga 1957 roku. Od początku działalności następuje jej dynamiczny rozwój, którego szczególny okres przypada na lata 70-te kiedy firma opracowała i wdrożyła do produkcji własne receptury płynów do pielęgnacji włosów. W tym okresie

powstaje znakomita i cały czas chętnie kupowana w kraju także dzisiaj, seria kosmetyków do włosów „Loton”. Kolejnym hitem stają się pierwsze w Polsce ziołowe szampony do włosów nie zawierające sztucznych barwników ani aromatów, które zdobywają złoty medal Międzynarodowych Targów Poznańskich. Szampony znalazły uznanie także poza granicami Polski, ich naturalność była wysoko oceniana np. w Szwecji.

Produkty Loton® zdobywają uznanie w salonach fryzjerskich. Profesjonaliści doceniają szczególnie płyny do układania i lakiery do włosów w tym wysokiej jakości lakiery z brokatem. Wysoką jakość doceniają także międzynarodowe sieci handlowe na zlecenie których produkowane są wyroby „private label”. Jakość produkcji i procesów zarządzania jest regularnie audytowana. W firmie funkcjonuje system jakości oparty na ISO 9001.

Ubiegły rok to rozszerzenie sieci sprzedaży, produkty Loton stają się dostępne dla klientów Drogerii Natura, a Jedwab w płynie z serii PROVIT szybko staje się bestsellerem sprzedaży. Ponadto każdy znajdzie kosmetyki Loton® także w drogeriach sieci: Aster, a’propos, Vica, Bravo, Wispol i Koliber oraz w Tesco, Makro, Ruch, Polomarket, Delikatesach Centrum i większości drogerii w kraju. Więcej na www.loton.pl

Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

XV Finały Mistrzostw Polski w piłce koszykowej

W dniach 6-8 maja br. w hali sportowo – widowiskowej „Gryfia” w Słupsku rozegrano XV Finały Mistrzostw Polski Szkół Specjalnych PTSS „**Sprawni – Razem**” w koszykówce chłopców. W imprezie, która przebiegła pod honorowym patronatem Macieja Kobylińskiego, prezydenta miasta Słupska, wystartowały reprezentacje województw: podkarpackiego, dolnośląskiego, mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego, zachodniopomorskiego, pomorskiego, śląskiego i wielkopolskiego.

Wyniki rozgrywek:

- 1 miejsce Kujawsko – Pomorskie – puchar Prezydenta Miasta Słupska
- 2 miejsce Pomorskie – puchar Okręgowego Związku Koszykówki w Gdańsku
- 3 miejsce Podkarpackie – puchar Dyrektora MOPR w Słupsku
- 4 miejsce Wielkopolskie – puchar PTSS „Sprawni – Razem”
- 5 miejsce Zachodniopomorskie – puchar PFRON
- 6 miejsce Dolnośląskie – puchar Dyrektora SOSW w Słupsku

Najsukuteczniejszym zawodnikiem został Michał Dębowski (pomorskie), zdobywca 56 punktów – puchar Okręgowego Związku Koszykówki w Gdańsku.

Najlepszym zawodnikiem został Adrian Janiszewski (kujawsko – pomorskie) – puchar ufundowany przez Komisję Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Medale dla najlepszych drużyn ufundował Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Reprezentację województwa pomorskiego, która zajęła drugie miejsce, stanowili uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego im. UNICEF w

Słupsku. Opiekę trenerską sprawował Wiesław Romański, nauczyciel wychowania fizycznego w SOSW Słupsk. Rola kierownika drużyny była w rękach Radosława Jarockiego.

Jest to **piąty medal Słupszczan** w imprezie rangi Mistrzostw Polski, uprawiających koszykówkę w UKS „Sprawni – Razem”.

Drużyna słupska w eliminacjach grupowych pokonała dolnośląskie 48 do 4, wielkopolskie 26 do 19, w półfinale pokonała faworyta finałów województwa podkarpackie 26 do 8, a w finale po zaciętej grze uległa kujawsko – pomorskiemu 19 do 15.

Puchary i medale wręczyli:

- Marek Biernacki – wice przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego;
- Krzysztof Sikorski – zastępca prezydenta Miasta Słupska;
- Wanda Grabka – sekretarz zarządu oddziału okręgowego ZNP w Słupsku;
- Krzysztof Serafin – dyrektor SOSW w Słupsku;
- Wiesław Romański – przewodniczący zarządu województwa pomorskiego PTSS „Sprawni – Razem”



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Urzędnika można namierzyć bez metryki

Sejm wznowił prace nad projektem zmiany kodeksu postępowania administracyjnego i Ordynacji podatkowej, który zakłada tworzenie metryk urzędników. Eksperti krytykują ten pomysł.

Projekt zmiany kodeksu postępowania administracyjnego i Ordynacji podatkowej (druk sejmowy nr 3362) przewiduje m.in. wprowadzenie tzw. metryki sprawy, mającej zawierać informacje o tym, jakie osoby brały udział w czynnościach przy danej sprawie, a także jakie podejmowały działania. Metryki mają pomóc odnaleźć urzędników winnych wydania błędnej decyzji.

Według Lesława Mazura, menedżera w dziale postępowania podatkowych i sądowych Ernst & Young, wprowadzanie każdego nowego rozwiązania powinno być poprzedzone oceną jego wykorzystania w praktyce. Takiej ocenie powinien być poddany także pomysł utworzenia odrębnych baz pozwalających zidentyfikować urzędnika odpowiedzialnego za wydanie konkretnego rozstrzygnięcia.

– Zasadność istnienia takich baz wydaje się wątpliwa – ocenia Lesław Mazur.

Zdaniem eksperta już dziś każdy akt administracyjny

(w tym także decyzje i postanowienia podatkowe) muszą zawierać podpis osoby upoważnionej do jego wydania, co jest równoznaczne z wzięciem na siebie odpowiedzialności za konkretne rozstrzygnięcie. Co więcej, dzisiejszy system sygnatur pism urzędowych jest tak skonstruowany, że zaciera inicjały osoby na co dzień zajmującej się daną sprawą.

– Zatem obecnie bez większych trudności można zidentyfikować osobę, która przyczyniła się do wejścia do obiegu prawnego każdego aktu administracyjnego – argumentuje Lesław Mazur.

Ekspert dodaje, że inną sprawą, którą również należałoby uwzględnić, jest sama konstrukcja przesłanek, od których uzależniona została odpowiedzialność majątkowa urzędników. Obecny kształt regulacji sprawia, że w rzeczywistości z odpowiedzialnością taką będziemy mieli do czynienia wyjątkowo rzadko. Według Lesława Mazura stawia to pod znakiem zapytania zasadność uruchamiania kosztownego i pracochłonnego procesu związanego z tworzeniem baz, z których w praktyce i tak nikt w zasadzie nie będzie korzystał.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Jak rozliczyć wydatki na częstotliwość internetową

Przedsiębiorca telekomunikacyjny opłatę za korzystanie z częstotliwości rozliczy w dacie jej poniesienia.

Operatorzy internetowi za prawo do dysponowania częstotliwością mają obowiązek uiszczania opłaty rocznej do Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Wynika to z przepisów prawa telekomunikacyjnego. Opłata ta jest ponoszona odrębnie od jednorazowej opłaty za rezerwację częstotliwości. Opłatę uiszcza się w ratach kwartalnych w wysokości równej jednej czwartej opłaty rocznej do końca stycznia, kwietnia, lipca i października danego roku. Opłatę można również uiścić jednorazowo za cały rok.

Filip Siwek, doradca podatkowy w Kancelarii Prawnej Skoczyński Wachowiak Strykowski, mówi, że taka opłata może zostać wpisana w koszty przez przedsiębiorcę będącego operatorem na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy o PIT (t.j. Dz.U. z 2010 r. nr 51, poz. 307 z późn. zm.) oraz art. 15 ust. 1 ustawy o CIT (t.j.

Dz.U. z 2011 r. nr 74, poz. 397 z późn. zm.). Ponadto opłata za dostęp do częstotliwości ma charakter kosztu pośrednio związanego z przychodami.

– Tego rodzaju koszty są potrącane w dacie ich poniesienia, a tylko w przypadku kosztów, które dotyczą okresu przekraczającego rok podatkowy, i nie jest możliwe określenie jaka część dotyczy danego roku podatkowego, należy rozliczyć taki koszt proporcjonalnie do długości okresu, którego ten koszt dotyczy. Nie ma podstaw, aby opłatę tę rozliczać co miesiąc – wyjaśnia ekspert.

Filip Siwek dodaje, że jeżeli operator internetowy będzie uiszczał opłaty kwartalnie zgodnie z terminami ich zapłaty, wówczas w zakresie PIT w tych datach opłata będzie stanowić koszt. Odmienne sytuacja będzie się przedstawiać w zakresie CIT – wtedy istotne będą przyjęte przez podatnika zasady rachunkowości.

PRZYKŁAD

Jak rozliczyć wydatki na częstotliwość internetową



Na lokalnego operatora internetu został nałożony obowiązek uiszczania opłaty za prawo do dysponowania i wykorzystania częstotliwości. W jaki sposób rozliczyć te wydatki?

Opłata odprowadzana jednorazowo – rocznie lub w częściach, kwartalnie – stanie się kosztem uzyskania przychodu zgodnie z terminami zapłaty. Jednak w

przypadku podatników prowadzących księgi rachunkowe, jeśli zgodnie z przyjętymi zasadami rachunkowości koszty opłaty rocznej będą rozliczane co miesiąc, to ten sposób rozliczania będzie wiążący w zakresie rozliczania podatku dochodowego.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Zwolnienia z VAT darowizn nie można rozszerzyć

Zwolnienie z VAT darowizn artykułów szkolnych czy odzieży byłoby sprzeczne z zasadą powszechności opodatkowania.

W przedwyborczym wyścigu opozycja stawia na propozycje podatkowe. Do łaski marszałkowskiej trafiły projekty nowelizacji ustaw podatkowych autorstwa PJN i PiS. Oba kluby chcą m.in. zwiększenia preferencji w VAT dla darowizn. Dziś zwolnieniem objęte są wyłącznie darowizny żywności przekazywane przez producentów. PJN proponuje je rozszerzyć na artykuły szkolne i odzież.

Powszechny podatek

Zdaniem Andrzeja Nikończyka, doradcy podatkowego, partnera w Kancelarii Kolibski Nikończyk Dec & Partnerzy, zwolnienie takie nie znajduje uzasadnienia w dyrektywie VAT i dodatkowo byłoby sprzeczne z wyrokami Trybunału Sprawiedliwości UE.

– Wynika z nich, że w obrocie nie mogą funkcjonować towary, od których nie zapłacono VAT, bo powoduje to naruszenie zasady powszechności opodatkowania – podkreśla Andrzej Nikończyk.

Inaczej jest z żywnością, gdzie istnieje uzasadnienie do stosowania zwolnienia, choć nie wynika ono z przepisów.

– Żywność jest towarem o czasowej trwałości i z chwilą, gdy dobiega ona końca, towar ten traci wartość, zatem w tym wypadku skala naruszenia jest nieznaczna. Nie ma żadnych podstaw, aby zwolnienie miało zastosowanie w przypadku artykułów szkolnych czy odzieży – komentuje nasz rozmówca.

Z kolei PiS chce, aby darowizny żywności objęte zostały definicją nieopodatkowanych prezentów małej wartości. W tym celu organizacja pożytku publicznego miałaby obowiązek dysponować przekazaną żywnością, tak aby jednostkowa wartość produktów przekazywanych na rzecz jednej osoby nie przekraczała 75 zł.

– Taka konstrukcja jest błędna i nie może mieć zastosowania, gdyż prezent małej wartości musi być takim już na etapie jego przekazania przez podatnika, a

nie dopiero w wyniku podziału darowizny przez organizację na jej potrzeby – argumentuje Andrzej Nikończyk.

Sprzedawcy ze zwolnieniem

Oba projekty zakładają rozszerzenie katalogu darczyńców. Czyli już nie tylko producent, ale np. sprzedawca mógłby przekazywać darowizny zwolnione lub niepodlegające VAT. Tymczasem resort finansów wielokrotnie wskazywał (m.in. w odpowiedzi na interpelację poselską nr 20642/11), że przyznanie zwolnienia – w przypadku darowizn żywności – wyłącznie producentom wynika ze specyfiki ich rozliczeń. W przeciwieństwie do handlowców, u producentów nie jest możliwe określenie podstawy opodatkowania VAT uwzględniającej realną wartość produktów spożywczych, gdyż do obliczenia tej podstawy uwzględnia się koszty wytworzenia, które w krótkim okresie, co do zasady, nie ulegają zmianie. Natomiast u sprzedawcy podstawa opodatkowania pozwala na uaktualnienie ceny nabycia towarów będących przedmiotem darowizny, nawet przy towarach pełnowartościowych, na podstawie ich realnej wartości uwzględniającej np. upływający wkrótce termin przydatności do spożycia.

Andrzej Nikończyk mówi, że problem przeterminowanej żywności dotyczy głównie producentów, a nie sprzedawców.

– Większość producentów spożywczych zobowiązanych jest obecnie do wymiany towarów przeterminowanych na nowe, zatem to producenci muszą uprać się z ogromną częstością przeterminowanego towaru – zwraca uwagę ekspert.

W ocenie naszego rozmówcy oba projekty mają na celu wzbudzenie dyskusji jako element zbliżającej się kampanii wyborczej. Są to pomysły cenne jako chęć pomocy ubogim, ale w związku z uczestnictwem Polski w UE realizowanie tych celów na gruncie VAT jest problematyczne i ma znikome szanse na powodzenie.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

CARLISLE, MIASTO GRANICZNE

Nasz partner na północnych "kresach" Anglii

Patrząc na mapę współczesnej Wielkiej Brytanii, trudno sobie dziś wyobrazić, że kiedyś były tu lądowe granice – dodajmy, mało spokojne. Obecnie w Zjednoczonym Królestwie pozostała już tylko jedna granica, to jest ta, która oddziela brytyjską Irlandię Północną od Eire, czyli reszty Irlandii. Tymczasem Carlisle w północno-zachodniej Anglii – od kwietnia 1987 roku "bliźniacze" miasto Słupska – było przez dość długi czas miastem granicznym. Jest jednak starsze od swego polskiego partnera, i to o spory kawał czasu.

W drugim wieku naszej ery Rzymianie, którzy ongiś władali w najlepsze Brytanią, wybudowali w rejonie starożytnego Luguwallium umocnienia, ciągnące się prawdopodobnie wszcz całej wyspy; zadaniem tych umocnień, nazwanych z czasem Hadrian's Wall (tj. Murem Hadriana), było strzec północnych rubieży tamtejszych posiadłości rzymskich przed zakusami barbarzyńców z terenów dzisiejszej Szkocji.

Pozostałości po Rzymianach, w tym i fragmenty wspomnianego Muru, można znaleźć w Carlisle i w okolicy jeszcze dziś. Nic w tym dziwnego – Luguwallium prosperowało wszcz znakomicie przez pół tysiąca lat!

W tak zwanych "mrocznych" czasach, kiedy Brytania doznała jedynej jak dotąd udanej inwazji z kontynentu¹, miejsce rzymskiego obozu zajęła warownia celtycka, zwana "Caer", od której pochodzi obecna nazwa miasta.

Kiedy po udanej inwazji na Brytanię Wilhelm Zdobywca nakazał spisać wszystkie angielskie dobra ziemskie w sławnej Doomsday Book – nie znalazły się w niej ani Carlisle, ani Cumbria. Miasto i region były wtedy szkockie, o czym możemy poczytać choćby u samego Williama Szekspira: w "Makbecie" występuje książę Cumberlandu, jako następca szkockiego tronu.

W końcu XI wieku pretensje do Carlisle jako miasta angielskiego zgłosił król William II Rufus. On też polecił je ufortyfikować. W efekcie, używając m. in. kamieni z dawnego obozu rzymskiego, wzniesiono nieopodal spory zamek.

Odtąd zaczęły się burzliwe lata. Miasto i region przechodziły razem z rąk do rąk, niszczone co jakiś czas przez pożary i nawiedzane przez różne klęski. W jednym z pożarów Carlisle spłonęły m.in. oryginały dwóch pierwszych z szeregu przywilejów, jakie miasto otrzymało w ciągu swoich dziejów od różnych królów.²

Właśnie od daty nadania pierwszego przywileju królewskiego zaczyna się dla mieszkańców dzisiejszego Carlisle nowożytna historia ich miasta.

Dodajmy – historia nad wyraz niespokojna, choć i pełna sławnych osobistości. Oto jedną z najbardziej znamienitych lokatorek miejscowego Zamku była w 1568 roku nieszczęsna Królowa Szkotów, Maria Stuart, którą podejmowano tam z najwyższymi honorami, organizując dla niej podobno specjalne mecze futbolowe! Jej Wysokość była jednak więźniem stanu, a jej losy miały się rozstrzygnąć zupełnie gdzie indziej...

Na rynku w dzisiejszym Carlisle stoi sobie kamienny obelisk dość sporej wysokości; także kamienny lew-strażnik na jego szczycie dźrzy dumnie w swoich łapach Dormont Book, sławny wolumin, w którym w połowie szesnastego wieku skrupulatnie spisano wszelkie prawa i przywileje miasta.

Wspomniany Zamek, rozbudowany przez Henryka VIII i "Żelazną Dziewicę"³, bywał "przystanią" i dla zwykłych rzeźmieszków. Razu pewnego przyłapano, na przykład, sławnego w okolicy złodzieja bydła. Osadzono go przykładowie w twierdzy, lecz delikwent bynajmniej nie zabawił tam długo: wkrótce ulotnił się bez śladu...

Podczas Wojny Domowej Carlisle było twierdzą Rojalistów. Przez blisko dziewięć miesięcy oblegały miasto wojska Parlamentu; pod koniec tego oblężenia sytuacja mieszkańców była bardzo ciężka; po zużyciu wszelkich odcięci od świata ludzie zaczęli żywić się, czym popadło, w tym i szczurami.

W blisko wiek po tych wydarzeniach, w połowie osiemnastego stulecia, Carlisle po raz ostatni zmieniło swą

¹ Drugą udaną – tym razem jak najbardziej pokojową – "inwazją" z kontynentu na Anglię było otwarcie sławnego Tunelu pod Kanałem La Manche, pozwalającego od końca ub. wieku przedostać się na Wyspę suchą nogą.

² Pierwszy swój przywilej Carlisle otrzymało w 1157 roku od króla Henryka II. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w 1476 (lub 1477) roku ogień strawił również oryginał sławnego dokumentu z 1310 roku, w którym dwaj margrabiowie brandenburscy nadali prawo miejskie dzisiejszemu Słupskowi.

³ Żelazną Dziewicą nazywano Królową Elżbietę I z dynastii Tudorów.

przynależność, gdy broniły się w nim oddziały ostatniego poważnego pretendenta z rodu Stuartów do angielskiego tronu – Bonnie Prince Charlie'go. Wtedy też po raz ostatni "na poważnie" użyto sławnego działa, stojącego dziś przed Cytadelą. Ta ostatnia zaś, zbudowana jeszcze za Rubasznego Króla Hala⁴, kiedy modernizowano umocnienia, broniła południowej bramy miasta; dziś – zmodernizowana i adaptowana do nowej roli – jest siedzibą miejskiego sądu.

Obok Zamku i Cytadeli najznamienszym zabytkiem Carlisle jest Katedra, którą zbudowano na kształt obronnego zamczyska, i która ma w swoich dziejach najprawdziwsze epizody wojenne: jej budulca używano w potrzebie do reperacji miejskich umocnień, co widać do dziś po cokolwiek "wystrzępionych" murach. Probostwo w Carlisle założone zostało już w roku 1122, za panowania Henryka I. Dziesięć lat później, w związku z utworzeniem przez tegoż Henryka I diecezji w Carlisle, miejscowy kościół parafialny, zbudowany w miejscu innych budowli, podniesiony został do godności Katedry. W siedemnastym, niespokojnym wieku piękna świątynia z czerwonego piaskowca została poważnie zdewastowana w toku kolejnych utarczek i wojen. W 1797 roku w Katedrze wziął ślub sam Walter Scott⁵. W latach 1853-57 przeprowadzono wielką odbudowę i renowację wiekowej budowli, słynącej m.in. z pięknego, zdobnego witrażami okna wschodniego.

Carlisle jest podobno miastem raczej lotników RAFu⁶, niż marynarzy RN⁷, ale nazwa "Carlisle" pojawiła się jak dotąd na burtach okrętów Ich Królewskich Mości trzykrotnie. Dwie pierwsze jednostki szczęścia nie zaznały – jedna rozbiła się w trzecim, druga wyleciała w powietrze wskutek wypadku ledwie w drugim roku służby. Dopiero trzeci HMS Carlisle, nowoczesny lekki krążownik typu C, wodowany w 1918 roku, zapisał się w annałach RN dłuższą służbą. Okręt i jego załoga dzielnie stawali podczas II wojny światowej. Krążownik uczestniczył m.in. w bitwie w Zatoce Wielka Syrta, w której sławny kontradm. Ph. Vian umiejętnie bronił powierzonego sobie konwoju statków handlowych przed zakusami Włochów. Służba HMS Carlisle dobiegła praktycznie końca w 1943 roku, gdy okręt został poważnie uszkodzony wrogimi bombami lotniczymi w jednej z akcji na Morzu Śródziemnym. Potem krążownik pozostawał już do końca działań w Aleksandrii i wkrótce po wojnie trafił do rozbiórki na złom.

Swoją historię w barwach RN ma też – a jakże! – Cumbria. Oto HMS Cumberland, jeden z trzynastu ciężkich krążowników wspaniałego typu "County", dzielnie uczestniczył m.in. w łowach na Admirała Grafa Spee w pierwszych miesiącach ostatniej wojny i można nawet powiedzieć, że to on przypieczetował los "rajdera"⁸.

Kolejnym okrętem, jaki otrzymał zaszczytną nazwę "Cumberland", została w czerwcu 1989 roku fregata typu '22' – pierwszych okrętów brytyjskich, budowanych w systemie metrycznym, które miały w dodatku otrzymać uzbrojenie wyłącznie rakietowe. Tuż po rozpoczęciu służby delegacja załogi, w tym i dowódca HMS Cumberland, pojawiła się w dziecięcym szpitalu w Carlisle (stolicy Cumbrii!), sprawiając małym pacjentom ogromną frajdę wielkim tortem owocowym, ozdobionym herbem i mottem okrętu. To ostatnie brzmi – Justice and Tenacity⁹.

Piękne i rozległe miasto w centrum Lake District – takiego angielskiego pojezierza – zostało przed ponad dwudziestu już laty partnerem Słupska, miasta zbliżonego do siebie wielkością, położeniem, charakterem, a także po trosze i dziejami¹⁰.

Wojciech M. Wachniewski

⁴ "Rubasznym Halem" nazywano Henryka Ósmego.

⁵ O autorze *Rob Roy* i *Ivanhoe* krąży w Carlisle legenda, jakoby to on właśnie był... autorem kiltu (kraciastej spódniczki z tartanu), owego "legendarnego" szczegółu szkockiego stroju męskiego. Pisarz miał podobno naopowiadać przybyłej swego czasu z wizytą do Carlisle Królowej Wiktorii zupełnie niestworzonych rzeczy o Szkotach!

⁶ RAF (także Junior Service) – to Królewskie Siły Powietrzne W. Brytanii.

⁷ RN (nazywana też Senior Service) – to sławna Królewska Marynarka Wojenna.

⁸ ...bowiem to właśnie wieści o pojawieniu się *Cumberlanda* – kolejnego okrętu brytyjskiego! – przed Montevideo, gdzie *Graf Spee* schronił się po przegranej przez siebie bitwie u ujścia La Platy, skłoniły ostatecznie dowódcę okrętu niemieckiego, kmdra H. Langsdorffa, do zniszczenia pancernika.

⁹ ...a po polsku oznacza to "Sprawiedliwość i Wytrwałość".

¹⁰ Carlisle, a raczej wizyta proboszcza jednej z jego parafii w Słupsku latem 1990 roku, odegrała swoją rolę w odświeżeniu mojej angielszczyzny, ale to już temat na osobną opowieść...

ZAPRASZAMY DO REKLAMY

Zapraszamy do reklamy swojej firmy, usług i produktów na łamach naszego biuletynu, jak również na internetowej stronie naszej Izby (kontakt: Małgorzata Borkowska, tel. 59 842-50-98). Obecnie reklamują się na niej następujące firmy:

- Alior Bank S.A.
- E.Leclerc SŁUPSKDIS Sp. z o.o.
- ENERGA ELEKTROWNIE Słupsk Sp. z o.o.
- Ignaczak Technika Grzewcza Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Elektroenergetycznego ENBUD Słupsk Sp. z o.o.
- RATTANPOL Tomasz Czechowicz
- STANPOL SP. z o.o.
- TRITEC Polska Sp. z o.o.
- WODOCIĄGI SŁUPSK Sp. z o.o.
- Zakład Robót Elektrycznych i Teleelektrycznych ELEKTROMONT
- Zakład Usług Inwestycyjnych SUMABUD Roman Małkiewicz Sp. Jawna

<p>Słupska Izba Przemysłowo – Handlowa ul. Sienkiewicza 19 76-200 Słupsk tel. 59 842-50-98 tel/fax. 59 842-68-97 e-mail: biuro@siph.slupsk.pl www.siph.slupsk.pl</p>	<p>“Kalejdoskop Gospodarczy” - biuletyn elektroniczny SIPH redagują Zdzisław Andrzej Walo – kierownictwo Małgorzata Borkowska - skład Marzena Szost – skład Anna Janas - skład</p>
--	---